

Zdemaskowane gniazdo hitleryzmu

BAWARIA pod skrzydłem władz okupacyjnych staje się siedliskiem reakcji niemieckiej

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka poświęca wiele miejsca zagadnieniu niemieckiemu. „Izwiestia” z dnia 2 bm. przedstawia szereg dowodów, świadczących o tym, że uchwały poczdamskie o demokratyzacji Niemiec nie są realizowane w zachodnich strefach okupacyjnych.

„Frid” z dnia 2 bm. wskazuje na to, że Bawaria, kolebka hitleryzmu, stała się pod skrzydłem opiekuńczym władz okupacyjnych, siedliskiem reakcji niemieckiej.

„Nowoje Wremia” w art. wstępnym, przypomina, że Rada Kontroli w Berlinie, ma przygotować sprawozdanie dla ministrów spraw zagranicznych, którzy 10 marca przystąpią do opracowania projektu traktatu pokojowego z Niemcami. „Przeszkody stawiane przez brytyjskich i amerykańskich przedstawicieli w Radzie Kontroli — czytamy w „Nowoje Wremia” — w sprawie przy-

gotowania uzgodnionego sprawozdania, mają na celu przekonanie opinii publicznej o niemożności uzgodnienia polityki sojuszników w sprawie Niemiec.

Ma to usprawiedliwić plany zmierzające do gospodarczego i politycznego podziału Niemiec. We wpływo- wych kołach angielskich i amerykańskich układa się plany, które nie mają nic wspólnego z tezami, uchwalonymi w Poczdamie. Koła te mają na oku jedynie swe wąskie egoistyczne cele. Dążą one do tego, aby Niemcy stały się bastionem reakcji. Tendencje te są sprzeczne z podstawowymi interesami demokratycznych państw Europy oraz interesami narodu niemieckiego.

Autor artykułu przypomina, że trwały pokój i bezpieczeństwo będą zagwarantowane jedynie w tym wypadku, jeżeli demokracja i demilitaryzacja Niemiec zostaną przeprowadzone w całej pełni. Cztery

Tam się knuje plany przeciw tezom poczdamskim

mocarstwa muszą w tym celu uzgodnić swe działania i poprzeć odradzające się siły demokratyczne samego narodu niemieckiego, co przyczyni się do przekształcenia Niemiec w państwo demokratyczne, które będzie mogło zająć odpowiednie miejsce w życiu gospodarczym i politycznym Europy.

W Monachium zaczęła się wojna. W Monachium Hitler zwerbował pierwszych swoich zwolenników i przy pomocy Bawarii zdołał on zawojować całe Niemcy. Rządy hitlerowskie w Niemczech rozwiąły ostatecznie mit o dobroduszości Bawarczyków. Bawaria okazała się takim samym krajem, jak Prusy lub Meklemburgia.

Od chwili zawieszenia broni sprzymierzeni w swojej akcji denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec stawiali głównie na Bawarię. Usiłowano wzbudzić w niej tendencje denazyfikacyjne i demokratyczne. Bawaria stała się próbówką nowych Niemiec.

Tymczasem, jak nas informowała w ciągu ostatnich miesięcy prasa, Bawaria zaczęła wprowadzić forsować tendencje separatystyczne, ale jednocześnie zgrupowała w swoich granicach wszystkie elementy zachowawcze i hitlerowskie, korzystając z dużych swobód i zaufania, jakim darzyli ją Anglosasi. Bawaria stała się ogniskiem powojennego hitleryzmu i reakcji. Tu spotkali się obszarnicy z Prus Wschodnich i Zachodnich, tu znaleźli pracę i azyl działacze hitlerowscy, tu kompromitowały się najbardziej sądy denazyfikacyjne, tu wreszcie rozpoczęły swoją działalność hi-

lerowskie organizacje podziemne.

Rządy premiera Pfeifera wywołały żywiołowy protest mas robotniczych, które z kolei były trzymane pod czujną kontrolą policji i bojówek bawarskich. Mit Monachium nie zaginał jeszcze w Niemczech. Wrazie federacji Niemiec, która projektują niektóre państwa i mocarstwa w Londnie, Bawaria niewątpliwie stałaby się tą siłą atrakcyjną, która zjednoczyłaby znowu Niemcy pod względem politycznym i ideologicznym. Bawaria stała się dla niej zakątkiem Niemiec, gdzie nie dotarły jeszcze uchwały poczdamskie. Ani jeden rząd pseudodemokratyczny nie utrzymał się tam dłużej niż kilka miesięcy.

Dyplomaci, debatujący dzisiaj w Londynie powinni pamiętać: dopóki nie przewieźmy się atmosfery w Bawarii, denazyfikacja i pacyfikacja Niemiec stanie się ponurą far-są.

Postulat dolnośląski

W dniu jutrzejszym zbiera się pierwszy Sejm Ustawodawczy Nowej Polski. Jest to chwila wielka i osobliwa, wymagająca od nas Dolnoślązaków — głębokiego zastanowienia się, zanim jutro, w momencie, gdy padną uroczyste słowa, zapowiadające rozpoczęcie obrad nad przyszłością Polski, nie zastanowimy się nad całokształtem zagadnień, które ma rozstrzygnąć nasz Parlament.

Ziemie Zachodnie wysłały do nowego Sejmu wyłącznie przedstawicieli Bloku Demokratycznego, aczkolwiek część tych posłów zasiadzie na ławach stronnictw, które w innych dzielnicach Polski szły osobno do wyborów.

Posłowie naszej dzielnicy, dzielnicy Ziemi Odzyskanych, ciągnącej się aż od Ełku, poprzez Żuławy, Pomorze, po Świnoujście, przez Ziemię Lubuską po Nyse i Raciborz — reprezentują Polskę Nową, która jak najprędzej pragnie otrząsnąć się z koszmarów lat wojny i okupacji.

Tu zachodzi jednak rzecz niezmiennie charakterystyczna. Łatwiej było się z tych koszmarów okupacyjnych otrząsnąć Polsce centralnej, niż nam tu właśnie na wysuniętych kresach zachodnich. Bo tam w Krakowie czuje się oparcie o wieki tradycji, w Warszawie zbudowano system życia, oparty o tradycję lat bliższych. Tradycję zaś w życiu codziennym — nazywa się odpowiedzialnością. Tradycją Poznania jest jego kupiecka solidność, tradycją Krakowa jest jego odpowiedzialność za doskonałość wytwarzanych tam dzieł sztuki, tak jak tradycją Bielska jest gwarancja za jakość materiałów włókienniczych, które tam się wyrabia.

Na straży tej odpowiedzialności stoją względy rodzinne, towarzyskie, gospodarcze. Tam się ludzie znają — od dzieciństwa. Rodziny znają się od pokoleń. Firmy znają się z dawnych tranzakcji.

U nas na Zachodzie brakło tej tradycyjnej więzi odpowiedzialności. Brakło owej gwarancji, która łączyła dwu kontrahentów tam, w Polsce Centralnej.

Dlatego rozpowszechniła się u nas na Zachodzie dziwna choroba, braku zaufania i skłonności do podrywania resztek zaufania do kogokolwiek.

Przybyliśmy tu bezpośrednio z chaosu okupacyjnego. Jeżeli Krakowianin, Warszawiak, czy Poznańiak — mógł nawiązać natychmiast do swych przedwojennych legitymacji uczciwości i solidności — tu na Zachodzie o takich legitymacjach mowy być nie mogło. Trzeba było przyjmować ludzi takimi, jakimi są, bez żadnych gwarancji. Dlatego dotychczas jeszcze pozostajemy tu w okresie doboru ludzi.

Dobór ten jest tu stokroć trudniejszy niż na Ziemiach Centralnych. Trudniejsze warunki życia sprawiają, że wpływ odpowiedzialnych sił jest mały. Nie ma w czym przebiegać. A tu właśnie przebiegać należałoby jak najwięcej.

I to jest — zdaje się — najwłaściwszą diagnozą naszych niedomagań futujszych. Mamy nadzieję, że Sejm nowy położy im kres ostateczny.

Stanie się to wtedy, gdy nadal wśród czynników decydujących w naszym Państwie trwać będzie przekonanie, że Ziemię Odzyskaną są kamieniem probierczym naszych zdolności rządzenia i gospodarowania. Dobrze więc będzie, jeżeli wśród osobistości na czołowych stanowiskach w Polsce znajdzie się jak najwięcej ludzi obeznanych dobrze z problemem Ziemi Odzyskanych.

Ten postulat wysuwamy my, Dolnoślązacy.

ZBIGNIEW GROTOWSKI.

Dialog zbrodniarzy

Gubernator Fischer

WARSZAWA (PAP) — Sobotni dzień procesu obfitował w szereg bardzo mocnych, niekiedy dramatycznych momentów. W szczególności w porze wieczornej, gdy przewodniczący udzielił Fischero- wi głosu na zadawanie pytań. Dochodzi do kilkakrotnych starć pomiędzy oskarżonym a von dem Bachem. Fischer zadaje pytania spokojnie, przynajmniej stara się panować nad sobą, czego bynajmniej nie można powiedzieć o von dem Bachu, który kaśliwymi niekiedy pytaniami Fischera, wyprawdany z równowagi unosi się i niemal krzyczy.

Von dem Bach niewątpliwie zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż musi on rzucić o siebie ciężar odpowiedzialności, a przynajmniej współodpowiedzialności za zniszcze

Wśród krzyków
na rozprawie
kłóć się
kto wydał rozkaz
zburzenia Warszawy

nie Warszawy i zbrodnie na ludności cywilnej w tym mieście popełnione i dlatego też wszelkimi siłami, w sposób widoczny, stara się pognębić Fischera nie szczędząc mu również osobistych uszczypliwości.

Omawiana jest kapitulacja Bora-Komorowskiego. Von dem Bach kategorycznie twierdzi, iż dla niego kapitulacja nastąpiła dopiero wówczas, gdy polska armia wymaszerowała i zaprzeczając jakoby Komorowski po kapitulacji został przetransportowany na teren Prus Wschodnich, na co Fischer przypo-

General vom dem Bach

mina świadkowi, iż w dniu dzisiejszym przyznał, że gen. Bór w wagonie 1-szej klasy był przetransportowany do jego ówczesnej kwatery.

Von dem Bach: Ja przecież nie towarzyszyłem temu pociągowi. Miałem dużo innych czynności, by- (dalszy ciąg na str. 2ej)

Zza kulis

W sprawie tytułów.

Nacieli mnie. Tytułem. Uwaga! patrz w tramwaju — chłopiec sprzedaje „Pismo dla wszystkich”, pismo premiera Mikołajczyka. Nie interesuje mnie zbytnio gazeta „ludowa”. Można by nawet powiedzieć wcale. Z przyzwyczajenia jednak spojrziałem na główny tytuł na pierwszej stronie. I przetarłem oczy. Spojrzałem jeszcze raz. Stoi, jak byk:

„Rządzić lub złożyć mandat” („Gazeta Ludowa” z dnia 2 lutego, nr. 31) — Fiuuu! To ci sensacja! — myślę — PSL składa swoje nieliczne mandaty!

— Daj! — wrzasnąłem do chłopca i kupiłem „pismo dla wszystkich” za ostatnie 10 zł. „Rządzić lub złożyć mandat” — czytam. A w podtytuł: „Opowiesć wzywa do stanowczej polityki w Palestynie”.

Redaktorzy „Gazety Ludowej” umieją robić pismo. Dla wszystkich!

Tylko, kto mi zwróci ostatnie 10 zł? (WD)

Dziennikarze zagraniczni... i elektrownia wrocławska

W dniu wczorajszym bawili we Wrocławiu dziennikarze angielscy, amerykańscy i duńscy. Repertarz z ich pobytu oraz sprawozdanie z wywiadu, jaki przeprowadził z woj. Piaskowelim podany w numerze jutrzejszym, ponieważ... drukarnia „Słowa Polskiego” znowu była pozbawiona zupełnie światła na przeciąg 4-eh godzin.

Jak nas informował kierownik Pogotowia Elektrycznego dziennikarze zagraniczni zapoznali się także z „laskawością” elektrowni wrocławskiej spędziwszy „miłą” godzinkę w ciemnościach. (w)

Polska - Czechosłowacja w boksie - 12:4

Szczegółowe sprawozdanie z meczu na str. 3

Jak wygraliśmy POKÓJ?

Co dzień niesie?

Bankiet dla Niemców

Jak donosi prasa angielska w miejscowości Newton Abbot w hrabstwie Devon odbył się bankiet dla pracowników pewnej firmy przemysłowej.

Na bankiet zaproszono też 50 jeńców niemieckich zatrudnionych w tej fabryce.

Dzieje się to właśnie w okresie, gdy oficjalnie mówi się o zaostrzeniu rygoru wobec jeńców niemieckich.

Mianowicie władze angielskie nakryły tzw. „klub zbiegów”.

Był to klub złożony z Angielok o czułych sercach, które ułatwiali jeńcom niemieckim ucieczki z obozów, dostarczając im ubrań cywilnych i pieniędzy.

Najbardziej Angielok nie zna granic. Jak widać choroba fraternizacji i tam zbiera obfite żniwo.

GZ.

Nota rządu polskiego w sprawie przyszłych Niemiec spotkała się z żywym oddźwiękiem w prasie zagranicznej. Specjalnie charakterystyczne są wypowiedzi prasy anglosaskiej i niemieckiej.

Min. Modzelewski contra Schumacher

Jak wiadomo, w przeddzień ogłoszenia tej noty min. Modzelewski udzielił wywiadu korespondentom prasowym. Wypowiedź jego zbiega się prawie z wypowiedzią przywódcy SPD dr. Kurta Schumachera w Berlinie.

Komentator polityczny dziennika berlińskiego „Der Kurier”, omawiając oświadczenie wiceministra Modzelewskiego oraz ostatnią mowę Schumachera pisze, co następuje:

„Schumacher przybył z Hannoveru do Berlina i oznajmił: „Nie możemy uznać politycznych faktów, dokonanych na wschodzie czy zachodzie. Przypadkowe rozwiązania terytorialne nie są dla nas wiążące. Chcemy tego rodzaju faktów, które nie wymagają późniejszej rewizji”. Tego samego zdania — dodaje „Der Kurier” — był wiceminister Modzelewski, który po powrocie z Moskwy do Warszawy oświadczył: „Nie ma możliwości współpracy z Schumacherem, którego program zawiera żądanie rewizji polskiej granicy zachodniej. Polityka ta musi pewnego dnia doprowadzić do nowej agresji”.

Min. Modzelewski contra Wilhelm Pieck

Doktor Schumacher nie jest jednak jedynym, który pragnie sprośowania niemieckich granic wschodnich. Jego kolega partii

„Jedność”, Wilhelm Pieck mówił 9 stycznia b.r.: „Wszyscy życzymy sobie rewizji granicy wschodniej z Polską. Nie wierzę jednak, aby mogły być poczynione istotne zmiany, ponieważ proces osiedlenia ludności polskiej na ziemiach za Odrą i Nysą przybrał wielkie rozmiary. Pokładano nadzieje na odzyskanie Świnoujścia i obszarów w delcie Odry. Wiem jednak, że nie ma nadziei na powrót do Wrocławia, który zamieszkuje obecnie wielka liczba Polaków. Jestem przekonany, że demokratyczne Niemcy mogą uzgodnić granice z demokratyczną Polską, która będzie się czuła zabezpieczona od wszelkiego ataku ze strony niemieckiej”.

Głos W. Piecka jest charakterystyczny. Stanowi on próbę rzucenia pierwszej kłódki nad Odrą, jednak za cenę pewnych ustępstw terytorialnych. Jednakże Wilhelm Pieck doczekał się również odpowiedzi min. Modzelewskiego: „Chwilowo nie widzę w Niemczech ani jednej partii, ani jednego przywódcy politycznego, z którym współpraca byłaby możliwa”.

Po raz pierwszy w historii obu narodów Niemcy pierwsze wyciągają rękę do zgody i spotykają się z odmową Polski. Nie spotkały by się zapewne, gdyby uznały swoje winy i nie wysuwały żadnych roszczeń terytorialnych. W miarę zbliżania się konferencji moskiewskiej, Niemcy widzą jasno, że z każdym dniem maleją ich szanse uzyskania dogodniejszych warunków. W tej chwili toczy się walka gra ciemności. Polska jednak jest dzisiaj cierpliwa, jak nigdy.

Ze zwyciężonego, zmieniała się ona bowiem w świadomego swojej siły zwycięzcę.

ZSRR w sprawie przyszłych Niemiec nie jest identyczne. Różnice wynikają z tego, że Polska ma bezpośrednie granice z Niemcami. Wszystkie dzienniki podkreślają przy tym ogromny wkład, jaki uczyniła Polska na korzyść Jej Ziemi Odzyskanych, osiedlając tam prawie 4 miliony Polaków. Ten argument, jak też kwestia rozbudowy przemysłu polskiego na tym terenie jest dla opinii anglosaskiej argumentem decydującym, który wyklucza dalszą dyskusję.

Decydujący argument

Spodziewamy się, że Niemcy będą w najbliższych tygodniach je-

szcze niejednokrotnie ruszać do ataku. Pozbawione jednak poparcia ich wczorajszych protektorów, narażą się tylko na śmieszność i kompromitację.

Znamienny zwrot opinii całego świata w sprawie naszych Ziemi Odzyskanych, zapisać możemy z pełną satysfakcją na nasze konto. Nie osiągnęliśmy tego sukcesu pustą gadaniną. Decydującym argumentem przystępnym dla mózgów anglosaskich była nasza praca na Ziemiach Odzyskanych.

Na pięć tygodni przed konferencją moskiewską możemy z dumą stwierdzić: wygraliśmy pokój.

L. GOLINSKI.

44.000 ton zboża

przybędzie w marcu do Polski

Waszyngton, (rpf). Wczoraj w Waszyngtonie amerykański departament rolnictwa podał do wiadomości, że eksport zboża w marcu będzie największy od czasu zakończenia wojny i wyniesie 1,5 miliona ton. Większość tego zboża zostanie przesłana do Europy. Polska otrzyma w marcu przez UNRRA 44.000 ton. Francja 68. tys. ton, Włochy 240.000, Strefa francuska 30.000 ton, Włochy przez UNRRA 233 tys. ton, anglo amerykańska strefa w Niemczech 240.000, strefa francuska 30.500 ton, Austria 44.000 ton, Węgry 9 tys. ton i Grecja przez UNRRA 47.000 ton.

Wczoraj jednocześnie międzynarodowa rada żywnościowa postanowiła

zwrócić się do państw członkowskich z prośbą o podwyższenie wysokości swego eksportu artykułów żywnościowych. Postanowione ponadto utworzyć ko-

misję, która byłaby łącznikiem między radą a FAO (Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa).

Francja, Norwegia i Iran w sprawie Niemiec

PARYŻ (obsł. wł.). Tekst memorandum francuskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami zostanie przedłożony po memorandum Związku Radzieckiego, USA i W. B.

LONDYN (obsł. wł.). Rząd norweski w swym traktacie pokojowym z Niemcami domaga się decentralizacji Niemiec i centralnego rządu o minimalnym zakresie władzy. Rząd norweski domaga się tytułem odszkodowań od Niemiec maszyn i urządzeń technicznych.

Premier irański wystosował notę do ambasad USA, W. B., Francji i Związku Radzieckiego w sprawie do puszczenia Persji do udziału w konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec. Rząd perski będzie się domagał odszkodowań.

Tiso o napadzie Słowacji na Polskę w roku 1939

PRAGA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu czeskiego trybunału narodowego, prokurator przedstawił dokumenty dotyczące napadu Słowacji na Polskę w roku 1939.

Oskarżony Tiso wygłosił wówczas kilka przemówień, w których przygotował Słowaków do wojny agresywnej. W wystąpieniach tych Tiso rzucił wówczas hasło: „Jeden naród, jedna partia, jeden Bóg”.

Po wkroczeniu wojsk słowackich do Polski, osk. Tiso stwierdził, że Słowacy walczą z bandami polskimi. W pierwszych dniach października 1939 r. Tiso udekorował wysokimi odznaczeniami żołnierzy słowackich i niemieckich, którzy walczyli na terenie Polski. Po zakończeniu kam-

panii polskiej, Hitler posłał mu telegram dziękczynny za pomoc, okazaną III-ej Rzeszy.

Nowy rząd włoski

RZYM (API). Po długich pertraktacjach utworzony został nowy gabinet włoski. Dziś o godzinie 12 min. 10 premier de Gasperi udał się do prezydenta republiki de Nicola, celem przedstawienia mu nowej listy ministrów. O godz. 12-tej min. 30 nowi ministrowie złożyli przysięgę głowie państwa włoskiego. Skład rządu jest następujący.

Prezes rady ministrów Alcide de

Gasperi chrześcijański demokr., sprawy wewnętrzne Mario Scelba chrześcijański demokrat, sprawy zagraniczne Carlo Sforza, niezależny, sprawiedliwość Fausto Gullo komunist, obrona narodowa Luigi Gasparotto niezależny, skarby i finanse Pietro Campilli chrześc. demokrat, roboty publiczne Emilio Sereni komunist, przemysł i handel Rodolfo Morandi socjalista, handel zagraniczny Ezze Vannoni chrześc. demokrat, rolnictwo Antonio Segni chrześc. demokrat, oświata Guido Gonella chrześc. demokrat, poczta, telegraf, telefony Luigi Cacciari socjalista, marynarka handlowa Salvatore Aldisio chrz. demokrat, komunikacja Giacomo Ferrari komunist, praca Giuseppe Romita socjalista.

Czystka

Londyn (ob. wł.). Jak donoszą z angielskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej, w ostatnim czasie zwolniono tam z biur około 6.577 urzędników niemieckich podejrzanych o przynależność do partii hitlerowskich.

3 poglądy

SCHUMACHER: „Nie uznajemy faktów dokonanych”.

PIECK: „Niemca nadziei na powrót do Wrocławia”.

MIN. MODZELEWSKI: „Współpraca z Niemcami jest chwilowo niemożliwa”.

Podkreśla to coraz częściej prasa brytyjska. Liberalny „Manchester Guardian”, który cechuje się wybitnym proniemieckim nastawieniem, przytacza trzy zasadnicze poglądy na sprawę przyszłości Niemiec: niemiecki — Schumachera, polski — Modzelewskiego oraz pogląd francuski. Dziennik ten „zamieszcza oczywiście na pierwszym miejscu tekst przemówienia Schumachera z dnia 22.I. b.r., dodając od siebie: „Schumacher ma dużo do powiedzenia w sprawie niemieckich granic i zobowiązań jego kraju do spłaty odszkodowań. Może on nie uznawać na zachodzie, czy na wschodzie tego, co nazywa polityką faktów dokonanych — dopóki fakty te nie zostaną potwierdzone traktatem pokojowym.

Ze swej strony dodamy, że wiedziliśmy już o tym dawno i dlatego społeczeństwo polskie niewiele robi sobie z dramatycznych pokrzykiwań doktora Kurta.

Nie odwet,

lecz demokratyczne wychowanie

W stolicy Wielkiej Brytanii pewną niespodzianką wywołał fakt, że stanowisko Polski w sprawie Niemiec, zakreślone w Jej memorandum, oparte jest nie na zasadzie odwetu, lecz na zasadzie pokojowego i demokratycznego wychowania Niemiec. Ze stanowiskiem Polski zgadza się coraz więcej dzienników brytyjskich. Do nielicznych epigonów nastawienia germanofilskiego zaliczyć musimy jedynie „New York Herald Tribune”, który zapowiada zaciętą walkę w sprawie wschodniej granicy Niemiec.

Przewiduje on, że Związek Radziecki i Francja poprą argumenty terytorialne Polski, zaś Stany Zjednoczone i Wielka Brytania będą dążyć do kompromisowego rozwiązania.

„New York Times” podkreśla przy tym, że stanowisko Polski i

(dokończenie ze str. 1-ej)

tem przeciw generałom a nie bezczynnym gubernatorom.

Fischer: No tak, teraz rozumiem dlaczego przegraliśmy wojnę.

Fischer usiłuje przypomnieć Bachowi jego rozmowę z Himmlerem, która miała miejsce 9 czy też 10 października i kiedy to von dem Bach otrzymał od Himmlera rozkaz zniszczenia Warszawy, na co świadek z oburzeniem odpowiada, iż taki rozkaz istniał już przecież jeszcze w sierpniu.

To przecież nie jest nowy rozkaz — woła von dem Bach — ten rozkaz od samego początku istniał i sam Fischer go czytał. Ja w każdym razie — krzyczy — urządziłem swój złośliwy i nie uczyniłem tego, a pan (zwracając się do Fischera) przy dowództwie tu pozostał. W związku z tym wytłama się w dalszych pytaniach Fischera kwestia tzw. „oczyszczenia” Warszawy (tzn. poprostu grabienia). To była polska idea — woła von dem Bach — albowiem pomiędzy panem a pańskim kolegą Greiserem co do tych mebli, tekstyliów i kosztowności toczyła się walka.

Fischer: Wówczas gdy Greiser, około połowy sierpnia wywiózł z Warszawy do Poznania olbrzymie transporty towarów, mebli, tekstyliów i innych rzeczy, Warszawa

podlegała panu, jako komendantowi.

Bach: (z ironią) To pan przecież spotkał się z Greiserem i te rzeczy zahandlowaliście między sobą, co ma kto odrzucić. Te transporty posiadały przecież pańskie przepustki, wystawione na pańskie polecenie.

Fischer przeskakuje na inny temat.

Czy to prawda pyta, że świadek do śmierci powstania warszawskiego miał przydzielony najnowocześniejszy i najbardziej skuteczny sprzęt wojenny, jak np. „goliaty”, „taifuny”, „sztukasy” i najcięższe moździerze?

Bach: To jest przecież powszechne wiadome.

Fischer: (zjadłwie) Acha, a czy świadek przyznaje, że często pokazywał mi zdjęcia lotnicze Warszawy, które wykazywały jej straszne zniszczenia.

Bach: (wzruszając ramionami, z pogardą). Tak jak Fischer mówi, to wygląda jak gdybyśmy się codziennie spotykali. Tylko jeden raz miałem z nim urzędowo do czynienia, a resztę to on teraz dofantazjuje.

Fischer: Na to ja mogę powiedzieć o drugim służbowym spotkaniu. I tu opowiada o pewnym wypadku, kiedy to wieczorem von dem Bach zatelefonował do niego prosząc ażeby przyszedł. Gdy zjawił się w kwatrze Bacha, ten kazał przyprowadzić jakąś



Życie sportowe



Po raz 5-tu walcimy z Czechami

POLSKA - CZECHOSŁOWACJA

12:4

(WZ) W przepelnionej po brzegi hali na Służewcu został w dniu wczorajszym rozegrany mecz bokserski między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. Na mecz sprzedano 12.000 biletów, co jest powojennym rekordem ilości sprzedanych na imprezę bokserską biletów.

Spotkanie poprzedziło oficjalne przywitanie przedstawicieli czeskiego i polskiego Związku Bokserskiego i wymiana upominków. Czesi wyszli na ring w ciemnych koszulkach i białych spodenkach z zielonymi paskami. Wszyscy są zawodnikami młodymi, pierwszorzędnymi zbudowani i nie poznac po nich tremy. Polacy wyszli w białych ubraniach treningowych, witani burzą oklasków. Wszyscy wręczają swoim przeciwnikom kwiaty, co przyjmuje publiczność warszawska huczącymi oklaskami.

Pierwszą walkę dnia stoczył w wadze muszej Zachara (Czechosłowacja) z Bazarnikiem (Polska). Bazarnik nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i do walki z twardym Czechem włożył wiele serca. W pierwszym starciu Polak posiadał minimalną przewagę, drugie starcie należało do Czech. W trzecim starciu Bazarnik finiszuje, lokuje na szczęce Czechu całe serie ciosów i kończy zwycięsko walkę. Polska prowadzi 2:0.

Zwycięstwo

ale czy zasłużone?

W wadze piórkowej przeciwnikiem znanego nam Strby (Czechosłowacja) był Grzywocz (Polska). Grzywocz stoczył z Czechem piękną walkę i nie można powiedzieć aby miał w niej przewagę. Zwycięstwo zaś swoje zawdzięcza jedynie karnym punktom Czechu, który był bardzo nieczysto. Walkę utrudniała mu też lewa pozycja Czechu, co Polak nie był przyzwyczajony. Polak. Walka cały czas toczyła się w szybkim tempie i przeważała wymiana ciosów z półdystansu. W trzecim starciu Czech jest wyraźnie osłabiony i bije kilka razy głową o otrzymanie trzy ostrzeżenia. Przyznanie zwycięstwa na punkty Polakowi wywołuje konsternację wśród Czechów i okrzyki: „Alina!“ na widowni. Czesi chcą założyć protest, ale w końcu rezygnują z tego zamiaru. Po tej walce Polska prowadzi 4:0.

Wielkie nadzieje

przegrywają

W wadze koguciej i lekkiej przegrywają Czesi na swoją korzyść. Polacy walczyli ambitnie, lecz nie mogli dać sobie rady z doskonałymi technicznie i kondycyjnie Czechami.

W wadze koguciej Leczkowski (Polska) ulega na punkty Maceli

Wyrzuli:

Bazarnik, Grzywocz, Olejnik, Kolczyński, Szymura i Klimecki

(Czechosłowacja). Czech miał wyrazić przewagę i przyznanie zwycięstwa jemu nie ulega kwestii. W wadze lekkiej wyjątkowo słabo walczący Sowiński (Polska) ulega też na punkty szybkiemu Grudzie (Czechosłowacja).

Olejnik w doskonałej formie

Ciężką przeprawę z Kudelą (Czechosłowacja) miał Olejnik (Polska). Czech, mający dobrą gardę i szalenie szybki cios był groźnym przeciwnikiem dla Polaka. Olejnik stara się walczyć z półdystansu, gdyż Czech czuje się w nim niepewnie. Pierwsze starcie wygrywa Polak, drugie Czech. W trzecim Czech jest osłabiony i zaczyna wal-

czyć nieczysto. Olejnik poluje na k.o., lecz Kudela unika walki, padając w częste zwarcia. Walkę wygrywa na pkt. Olejnik. Polska prowadzi 6:4.

Wielka walka dnia

W wadze półśredniej spotkali się Torma (Czechosłowacja) z Kolczyńskim (Polska). Torma jest stosunkowo młodym bokserem i pomimo tego „Kolka“ miał z nim ciężką przeprawę. Już w pierwszym starciu Czech przechodzi do ofensywy i bije przeważnie w żołądek Polaka. Kolczyński stara się wybać przeciwnika, posyła mu kilka błyskawicznych sierpow, co jednak Torma przyjmuje bez wrażeń. W drugim starciu „Kolka“ narzuca

szybkie tempo, Czech jednak wcale nie reaguje na „bomby“ Polaka i sam dobrze się odgryza. Przechodzi on do ofensywy i czeka na moment, kiedy garda Polaka rozchyl się na tyle, aby wypuścić tam błyskawiczny i silny prosty. W trzecim starciu Torma demonstruje cały zapas tricków z którymi spotykamy się w walkach zawodowców i nic dziwnego, że Kolczyński nie może dać sobie z nim rady. Czech przez cały czas walki uśmiecha się, co wyraźnie peszy „Kolka“. W przerwach między starciami odpędza od siebie sekundanta i nie wykazuje wcale zmęczenia. Kolczyński po walce natomiast jest bardzo zmęczony, lecz nie przeszkadza mu to rozstrzygnąć jej na swoją korzyść. Po tej walce prowadzi Polska 8:4.

Dobra passa Szymury trwa

W wadze półciężkiej przeciwnikiem Szymury (Polska) był Carda

(Czechosłowacja). Już w pierwszym starciu Franek poluje na „dyszle“ i walczy b. ostrożnie. Wyżyskując niewagę Czechu, lokuje na jego szczęce silny sierpowy, który zamraża go do końca spotkania. Carda jest szalenie wytrzymały i przetrzymuje 6 minut bombardowania Szymury. W trzecim starciu już wyraźnie „pływa“ i co chwila kładzie się na Polaka. Wygrywa na punkty Szymura, który przez całe spotkanie miał przynajmniej przewagę. Po tej walce Polska ma już zapewnione zwycięstwo, gdyż prowadzi już 10:4.

Klimecki

robi niespodziankę

W wadze ciężkiej Klimecki (Polska) zupełnie niespodziewanie pokonuje na punkty Rademachera (Czechosłowacja). Walka właściwie była wyrównana i wygrywa ją Polak minimalną przewagą punktów.

W dniu jutrzejszym zamieścimy na łamach naszego dziennika młgawki z tego spotkania w opracowaniu red. JERZEGO JANICKIEGO. (WZ)

Z ostatniej chwili

A jednak „Cracowia“...

(tel. wł.) — W dniu wczorajszym w Krakowie został rozegrany finał hokejowy mistrzostw Polski. Na lodowisku Cracovii spotkały się drużyny Wisły i Cracovii. Spotkanie zakończyło się po niezwykle ciekawej i zaciętej grze nieznacznym zwycięstwem Cracovii w stosunku 4:3. Mistrzem Polski w hokeju na rok 1947 została Cracovia, wicemistrzostwo powędrowało też do Krakowa i przypadło Wisłę, 3-cie miejsce przypadło w udziale ŁKS-owi z Łodzi zaś 4-te Lechii z Poznania. (ZET)

Burza - Odra (Nowa Sól) 16:00

(WZ) Zapowiedziane na dzień wczorajszy zawody bokserskie o mistrzostwo B klasy między drużynami

mi Burzy — Wrocław i Odry — Nowa Sól nie odbyły się spowodowane nieprzyjazdu Odry. W ten sposób ósemka Burzy bez walki zarobiła 2 cenne punkty.

Tabela mistrzostw wrocławskiej B — klasy przedstawia się obecnie następująco:

1) Burza	4	5 pkt.	47:17
2) Odra	2	3 pkt.	17:15
3) N. Sól	2	0 pkt.	0:32

Na nar'y i saneczki do Sobótki



Referat Turystyki D. O. K. P. Wrocław wraz z „Orbisem“ organizuje popularne wycieczki w każdą niedzielę w Góry Sobótki.

Koszt wycieczki ze śniadaniem i obiadem — 250 zł., urzędniczy państwowy płać 200 zł. Wyjazd z dworca głównego o godz. 6.30 — powrót do Wrocławia o godz. 20.00. Informacje i zapisy w Orbisie.

Nasz znak?

ZEBRANIE

które się nie odbyło

Dnia 26 ub. m. miało się odbyć organizacyjne zebranie akademickiego koła Związku Uczestników Walki o Wolność i Niepodległość i Demokrację.

Komitet organizacyjny ogłaszał to 3 razy w prasie dolnośląskiej.

Licznie napływających studentów czekała niespodzianka. Zebranie to przełożono na dzień 2 lutego. Ktoś z komitetu organizacyjnego zachorował, ktoś inny nie miał czasu... Jak wiadomo zaś powszechnie, studenci znowu mają czas na wszystko. Dlaczego by więc zebrania nie odłożyć? Odłożono.

W dniu 2 lutego br. o godz. 11-tej znów zebrali się liczna garść akademików wszystkich wydziałów w budynku Wydziału Prawa. „Komitet organizacyjny“ zaś nie tylko nie raczył przybyć, ale nie uważał za wskazane nawet usprawiedliwić swojej nieobecności. Bo i po co?

Studenci przyjdą i pójdą. W dwa dni zaś później ogłosi się w prasie, że zebranie organizacyjne akademickiego koła ZUWZ. odbędzie się — powiedzmy — za tydzień o tej samej porze i w tym samym miejscu.

Tymczasem... szkoda przecież miejsca w gazecie na x bezpłatnych ogłoszeń; jak nam wiadomo skądinąd Zarząd Główny ZUWZ. przyznał akademikom wrocławskim 10 stypendium, które będą mogli dopiero wtedy otrzymać, kiedy zorganizuje się

koło ZUWZ na Uniwersytecie i Zarząd tego koła je rozdzieli;

Polskie Radio nawołuje co trzy dni akademików — partyzantów do organizowania się.

Co na to Wojewódzki Zarząd ZUWZ? (WD).

STACJA BENZYNOWA.

(Y.). We Wrocławiu istnieją 3 stacje benzynowe: na ul. Traugutta, na Rynku i przy Dworcu Świebodzkim. Najlepiej prosperuje stacja na Rynku. W ciągu miesiąca sprzedaje przeszło 80 tysięcy litrów benzyny.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO.

(Y.). W tak zwanych klasach przyspieszonych zakończył się obecnie rok szkolny. Po kilkudniowej przerwie nastąpi „rok“ drugi. Na terenie gimnazjów zakończenie roku poprzedzone było egzaminami.

ZEBRANINA W TRAMWAJACH.

(Y.). Grasuje na terenie miasta grupa kilkunastoletnich wyrostków, którzy wyspiewują po tramwajach różne „wojenne piosenki“. Ludzie wrzucają im do czapek datki nieraz wysokości i 20 zł., konduktorzy natomiast wcale na te zabranie nie reagują. Kto zrobili tym wreszcie porządek?

w zawodach udziału nie wzięła.

Drużyna polska wywarła pod każdym względem jak najlepsze wrażenie. Zawodnicy polscy zachowywali się jak prawdziwi sportowcy i cieszyli się powszechną sympatią i uznaniem, co zresztą wszyscy zgodnie podkreślali.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

Dziś nieczynny.

Popularny

Dziś nieczynny

Kina

„ŚLĄSK“ — „Szczęśliwa 13“, film prod. polskiej.
„WARSZAWA“ — „Zamieć śnieżna“, film prod. szwedzkiej.
„POLONIA“ — „Kłątka słowicza“, film prod. franc.
„TECZA“ — „Robert i Bertrand“, film prod. polskiej.
„PIONIER“ — „Tyran“, film prod. franc.
„FAMA“ — „CYRK“, film prod. radz. Kino czynne w piątki, soboty, niedziele. Początki seansów 16 — 18. W niedziele 14, 17, 19-ta. Początek seansów w innych kinach o godz. 15, 17, 19. W niedziele i święta o godz. 13, 15, 17, 19-ej.

Radio

Poniedziałek 3 lutego 1947 r.

6.50 — Sygnał Wrocławia. 7-powiedź stacji. Pieśń relig. (lok.). 6.57 — Program ogólnopolski. 11.57 — Program ogólnopolski. 14.00 — „O zwierzęciu milczącej Zosi“, opowiadanie dla dzieci Anny Nikloborowej (lok.). 14.20 — Audycja M. O. (lok.). 14.30 — Wiadomości i komunikaty wrocławskie (lok.). 16.00 — Program ogólnopolski. 19.15 — Dolnośląska Rada Narodowa (lok.). 19.25 — Muzyka z płyt (lok.). 19.35 — Audycja świetlicowa. Wieczór baśni śląskich pt.: „Przy kominku“ (lok.). 19.57 — Program ogólnopolski. 23.30 — Lokalny program na jutro i wiadomości sportowe (lok.). 23.40 — Muzyka z płyt (lok.). 23.55 — Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wieczornego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji. (z W-wy).

Nocne dyżury aptek

„POD ZGODĄ“ — Witosa 47.
„POD ŁABĘDZIEM“ — Pułaskiego 16.
„POD MEWĄ“ — Partyzantów 25.

WARTA pokonana w Szczecinie

W Szczecinie odbyło się niedawno spotkanie bokserskie pomiędzy najsilniejszym tamtejszym klubem Odrą a poznańską Wartą. Poznaniacy przysłali do Szczecina drużynę składającą się z samych zawodników, po większej części z mistrzów okręgowych w kategorii młodzików.

Pomimo, że tak z jednej jak i z drugiej strony walczyli zawodnicy młodzi, poziom spotkania był barłze wysoki. Końcowy wynik spotkania 11:5 dla Odry jest może nieco za wysoki i krzywdzący sympatyzytów młodzików Warty. Odra jednak straciła dwa punkty walkowerem z powodu nadwagi Janika w muszej spotkaniu zaś towarzyskie wzrastał wysoko gospodarz.

Wyniki techniczne walk były nastę-

pujące: w wadze muszej Janik (Odra) wygrał wysoko na punkty z Jędraszkiem (Warta), w koguciej Sęk II (Warta) pokonał pewnie na punkty Majorczyka (Odra), w piórkowej Kukulak (Odra) w najładniejszej walce dnia pokonał na punkty Dominiaka (Warta), w drugiej parze tej samej kategorii Stopa (Odra) nie zasłużenie zremisował z Sobkowiakiem (Warta), w wadze lekkiej również zawodnik Odry Włodarski niezbyt słusznie ogłoszony został zwycięzcą w walce z Kubkiem (Warta), w wadze półśredniej Skalecki (Odra) wygrał przez techn. ko. w drugiej rundzie z Matuszakiem, w średniej Ambroż (Odra) pokonał po pięciu walce Jarysza (Warta), w półciężkiej Wilczek (Odra) wygrał wysoko na punkty z Korbikiem. (J).

Ziemie Odzyskane

w programie Polskiego Radia

WARSZAWA (PAP) W lutym Polskie Radio kontynuować będzie cykl audycji „Na Ziemiach Odzyskanych”, obejmujący szereg pogadanek, reportaży i wywiastów. Pierwsza pogadanka w niedzielę dnia 3 lutego pod tytułem „Charakterystyka Zagłębia Wałbrzyskiego”, następna pt. „Ujęcia Słupia”, zapozna radiosłuchaczy z wybrzeżem Bałtyku.

W czwartek, dnia 6 lutego nad-

ny zostanie ciekawy reportaż dźwiękowy pt. „Tętno pracy w Nowej Soli”, o „Autohtonach wczoraj i dziś”, o „Obliczu społecznym Wrocławia w najbliższej przyszłości”, „Jak wytwarzają się środowiska na Dolnym Śląsku”, o „Polskiej Wsi na Ziemiach Odzyskanych itd. Przytoczone tytuły świadczą o szerokim zakresie radiowych audycji tego cyklu.

gorącym i dynamicznym, jak nie

pierwsza, ale druga miłość?

Chyba tylko na to liczą ci, co skazują wrocławian na długotrwałą wartość obok wieloletniego skupiska z napisem „6”. Ludzie omal oczu nie wypatrzą, wysyłają nawet doraźnie zorganizowane, ochotnicze sztafety wywiadowe — a „szóstki” nie ma i nie ma.

Nogi skostniały, nos szczytny, rze-

sy zlepił szron, mózg stężał, a serce

złodowaciało.

Oto litości gośny i wierny obraz

pragnącego jechać „szóstką” z ulicy

Kromera.

Czasem dobrze jest wyjść naprzeciw

„szóstce” — t. zn. iść, iść, iść i spotkać się np. koło Zarządu Miejskiego,

a w najlepszym razie koło dworca „Świergockiego”, jak świergoć nas

konduktorzy tramwajowi.

Cóż, Odra zamarza, rury wodociągowe

w kamienicach zamarzają — ostatecznie i „szóstka” zamarznąć może

i wrocławianie na jej przystanku także.

Odtąd jak się zima skończy.

Oczekują z upragnieniem wiosny.

Bo wtedy mam zamiar napisać dłuższą,

wielotomową powieść na przystanku

ku tramwajowemu i o... przystanku

tramwajowym.

J. K.

Post scriptum

Zamarznięty przystanek

W wiosenny poranek i dajmy na to na urlopie — dobrze jest marzyć dłużej czas w pobliżu przystanku tramwajowego, oczekując jednocześnie i przy okazji na przybycie elektrycznego środka lokomocji.

Ale darujcie, w ten mróz dwudziestostopniowy!

Kto z nas ma futra? — pytam. Kto ciepłe wełny i w ogóle przedmioty

dawnego zbytku?

Czym rozgrzać się, oczekując go-

dzinami np. na „szóstce” u jej krań-

cowej stacji, na przystanku za mo-

stem Karłowickim?

Czy samym tylko pożądaniem jej

Fraszka aktualna

„Przydomowiec”

Afisz podpisany przez Tow. Ogródków Działkowych brzmi: „Działkowcy i Przydomowcy...”

Niech wyjaśni stado owiec Z Ogródków Działkowych C to „przydomowiec” I czyjego chowu?

GŁOG.

„Komunikat”

Tramwaje pospieszne we Wrocławiu

Nasze miasto staje się prawdziwą stolicą Dolnego Śląska!

Nasze miasto wyprzedziło już nie tylko Warszawę, ale wiele innych miast w Polsce i za granicą!

Od dnia 1 lutego 47 r. Dyrekcja Tramwajów wprowadziła ciekawą nową — tramwaje pospieszne!

Siadasz Wrocławianku do tramwaju na Dworcu Głównym i jedziesz w znaną prawie że ekspresem. To nie, że śpieszysz się do pracy, że

chciałbyś wysiąść na Placu Słonecznym, czy koło Zarządu Miejskiego — jedziesz i jedziesz nie zatrzymując się

po drodze. W przelocie migały zdu-

mię twarze ludzi oczekujących na

przystankach, milicjanci na skrzyż-

waniach ulic — tramwaj wciąż pędzi

naprzód, byle prędzej, byle dalej.

Powinieneś się cieszyć Wrocławianku, a nie denerwować, kiedy motor-

nicy odpowie na twoje energiczne

interpelacje — nie zatrzymam, to

tramwaj pospieszny!!!

Była tak dalek, a Wrocław stanie

się sławny i popularny — tłumy lu-

dzi będą zjeżdżały do naszego miasta

a Dyrekcja Kolei kierowana chęcią

współzawodnictwa — wprowadzi praw-

dziwe pospieszne pociągi!!!!

E. V.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE



NOWOŚCI filatelistyczne, krajowe, zagraniczne, poleca — zbiory znaczków, kupuje „Fortuna”, Wrocław, Rynek 46. K139

FABRYKA cukrów i czekolady „Deleja”, Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. K4

ODDAM sklep bez zwrotu kosztów, punkt dobry. Wiadomość Stalina 107 mieszkania 6. 12 — 15. 822

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo — druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin po 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej. Ogłoszenie wymiarowe.

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości 1 spacji. W miejscu przeznaczonym na reklamę po 15 zł, w tekście po 30 zł. Zastrzeżone miejsca 100% drożej. W dniu świątecznym dopłata 25%. Nekrologi a 15 zł za 1 milimetr.

PALNIKI do lamp naftowych Nr. 5 (brener) gwarantowane w większych ilościach wysyła za zaliczeniem Hurtownia Warszawa — Praga, ul. Brzeska 8. K 126

KALAFONIA, żywice naturalne-sztuczne, lakiery, rozpuszczalniki, terpentyny, benzol. Kupuje stale. Skład Szczotek i Farb, Ogrodowa 58, narożnik. K 170

WŁOSIE, końskie, krowiak, kozie, szczer naturalna i sztuczna, basina, fi, ber, słoma i korzeń ryżowy, perlon, elaston PCU maszyny szczotkarskie napędowe kupuje stale Centrala Szczotek Wrocław, Ogrodowa 58 — narożnik. K 171

SKLEP Z MIESZKANIEM odstąpię Traugutta 147. 977

SKLEPY wykonane odstąpię zwrot kosztów remontu, Kiełbańska 2 — 2. 959

SKLEP reżenico - wędliniarski, wraz z kompletnym urządzeniem do sprzedania wiadomość w „Słowie Polskim” pod „936”. 936

KUPIĘ spodnie kozuchowe, dobry stan, (chore nogi). Wiadomość: Świebodzice (bufet kolej). 939

SKLEP spożywczy przy ul. Ogrodowej 83 odstąpię za zwrotem kosztów. 952

ODSTAPIĘ lokal pod każdą branżę i sprzedam wagę zegarową, Nowowiejska Nr. 9. 961

Z POWODU WYJAZDU, sklep w dobrym punkcie odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Jarosława Dąbrowskiego 57a (sklep). 948

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

JAWORSKI Edmund unieważnia skradzione: metrykę, świadectwo zaślubu i dokument repatriacyjny. 878

ZAGINAŁ dowód osobisty Nr. 762a, wystawiony przez Izbę Skarbową we Wrocławiu, na nazwisko Waleria Pietrzykowska, Wrocław, Chrobrego 18, p. II. 946

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty dla samochodu ciężarowego marki „Renault” nr. rej. D-76970, kartę rejestracyjną oraz zaświadczenie na miejsce rozkazu wyjazdu, wystawione przez Okręgowy Urząd Samochodowy Wrocław, oraz zlecenie wyjazdu nr. 211 DPS — Dolnośląskie Przedsiębiorstwo Samochodowe Z. U. W. Zb. oN. iD. Wrocław, Nowowiejska 20-22. 806

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Wrocław, zielone prawo jazdy wydane w Łodzi na nazwisko Furmańczyk Stanisław. 854

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie R.K.U. Kraków na nazwisko Budwell Stanisław. 913

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty, kartę ewakuacyjną wydaną w Rosji na nazwisko Toczyński. K224

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną we Lwowie na nazwisko Dattelbaum Bronisława, zam. w Jeleniej Górze. K225

UNIEWAŻNIAM tymczasowy dowód tożsamości konia Nr. 014819, Kopa Władysław, zam. w Jeżowie. K226

UNIEWAŻNIAM dokumenty i legitymację służbową Ubezp. Społecznej, kartę rejestracyjną R.K.U., metrykę urodzenia i chrztu na nazwisko Polcyn Wincenty. 961

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną R.K.U., Trzebnica, metrykę urodzenia na nazwisko Świer Stanisław. 947

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: Dowód osobisty, rejestrację domu, Oleśnica na nazwisko Majewska Józefa. 941

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, zaświadczenie repatriacyjne Gdynia, rejestrację R.K.U., legitymację Ubezp. Społ. na nazwisko Węgrzyn Jan. 937

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: Karta R.K.U. Wrocław, odcinek zameldowania, Okuła Henryk. 933

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Kalisz, Waliszewski Józef, Wrocław. 949

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, kartę szacunkową, legitymację zaw. mechanika. Brzezowiec Jan, Skarbimierz, pow. Brzeg. K209

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną R.K.U. Brzeg, Łobodzić Jan, Wielka Nowa Wieś, pow. Brzeg. K211

UNIEWAŻNIAM następujące zaginione dokumenty: 1) Karta rejestracyjna na samochód osobowy, marki „Opel” nr. rej.: A-79928 na nazwisko: Domańska Lidia, wraz z rozkazem wyjazdu; 2) Karta rejestracyjna na samochód osobowy marki „Adler” nr. rej.: A-79420, nr. silnika 235449 — nr. podwozia 285700, własności Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego na powiat Wrocław; 3) Prawo jazdy na nazwisko Soroka Witold; 4) Książka woj skowa na nazwisko Soroka Witold, wydane przez R.K.U. Wrocław. Odcinek zameldowania we Wrocławiu. Zaświadczenie pracy wydane przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny we Wrocławiu. Przydział mieszkaniowy wydany przez Zarząd miasta Wrocławia. Adres: Soroka Witold, Wrocław, ul. ks. Piotra Skargi 20. 984

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę zdemobilizowania Nr. 1449 na nazwisko Barszczewski Adolf. 954

POSAD POSZUKUJĄ

PRZYJME pracę do domu; małe księgowanie, lub każdą inną pracę biurową. Zgł. Słowo Polskie, pod „Zdolna”. 964

KUCHARZ pierwszorzędna siła, poszukuje pracy. Wiad. ul. Stalina Nr. 177, m. 18. 955

WOLNE POSADY

BUCHALTERA poszukuje od zaraz Wolę. Składnia Sanitarna Wrocław 19/21. 991

TKACZKA wykwalifikowana warsztat ręczny, późny, samodzielny potrzebna zaraz, Wrocław Mickiewicza 24 do 11 rano i od 14 do wieczora. 921

Zarząd Gminy Szklarska Poręba

niniejszym ogłasza

PRZETARG NA DZIERŻAWĘ Gminnego Hotelu i Jadłodajni w Szklarskiej Porębie

przy ul. Rokossowskiego,

z terminem wnoszenia ofert do dnia 10 lutego b. r. do godz. 10-tej

Blizszych informacji udziela się w biurze Zarządu gminy Szklarska Poręba. K-223

Zarząd Gminy zastrzega sobie wolny wybór oferenta, którego przyjęcie zadecyduje Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

Składający oferty winni złożyć wadium w wysokości 25.000 zł. w/z Wojt Przecławski Kazimierz

Komunikat

Zarząd Wojewódzki i Zarząd Miejski Społ. Ob. Ligi Kobiet zawiadamia, że dnia 4 lutego o godzinie 4 pp w sali Zarządu Miejskiego S.O.L.K. przy ul. Stalina 45 odbędzie się zebranie wszystkich członków S.O.L.K. nie zorganizowanych w kołach i przewodniczących wszystkich kół. Obecność obowiązkowa. Zarząd Miejski i Zarząd Wojewódzki K228 Społ. Ob. Ligi Kobiet

PAŃSTWOWA STOCZNIA I WARSZATY MECHANICZNE WROCŁAW - ZACISZE (dojazd tramwajem 6 i 11) zatrudni natychmiast: technika z dłuższą praktyką (w wieku do lat 50) na stanowisko rozdzielczego w Biurze Warsztatowym. Technika Warsztatowego z dłuższą praktyką do Działu Kontroli. Elektryka z praktyką warsztatową, obeznanego z urządzeniami siły i światła. Elektryka z praktyką warsztatową, obeznanego z naprawą motorów elektrycznych. Pomoc biurową do Biura Warsztatowego (obliczanie akordów). Warunki do omówienia na miejscu. 915

DOZORCA potrzebny do willi na Karłowicach, najchętniej Ślązak. Wiadomość: Wrocław, Stalina 45 firma „Brykner”. 978

14 PALACZY dla kotłów parowych wysokopiętnych, 10 ślusarzy maszynowych i kotlowych, 15 elektromonterów (przeważnie kotlowych). Warunki do omówienia na miejscu. Elekrownia Miejska Wrocław. 877

PRZYJME dwóch fryzjerów męskich fryzjerkę siły dobre, Jelenia Góra Dworzec Główny. K200

PRAKTYKANT do składu towarów metalowych, potrzebny. „METAL” ul. Stalina 45-a. 938

NAUKA

POSZUKUJE nauczyciela literatury i historii polskiej z dużym połotem i cierpliwością. Zgłoszenia pod „Humanista”. 975

NAUCZYCIELKI angielskiego, milej, która metodą konwersacyjną nauczy zdolnego, poszukuje. Zgłoszenia pod: „Dobre warunki”. 976

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIEGOWOŚCI. Informacje, Lublin a.s. poczt. 105. K 98

LOKALE

ZAMIENIE mieszkanie 3 pokoje, 1 pokój poddachowy, kuchnia, 2 spiżarki, łazienka, przedpokój. Woda, gaz i światło. 1 balkon, 1 piętro w willi z ogrodem, ul. Wróblewskiego; vis a vis 6-tej zajezdni. Dojazd tramw. nr. 1. Zamienie na mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, łazienką i balkonem w śródmieściu, przy ul. Głównej. Oferty kierować do „Słowa Polskiego” pod „Balkon”. 962

LOKAL handlowy w dobrym punkcie, nadaje się do różnych celów odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Informacje: W. Bacik, Pomorska Nr. 25. 896

POSZUKUJE mieszkania dwupokojowego z komfortem, przy trasie jednokł., między placem Grunwaldzkim a Sepolnem. Może być niemeblowane. Zwróć koszt remontu. Pośrednictwo wynag. odg. Zgłoszenia: ul. Pasteura 10 pokój 1a, 1 piętro, wtędy 3 — 5 pop. 942

Fabryki Przelworów Spożywczych i Wyrobów Cukierniczych „ZUBR”

Warszawa, Krochmalna 87

POSZUKUJĄ przedstawicieli i akwizytorów na terenie Wrocławia, Wałbrzycha i Kłodzka K208

Wytwórnia Korków

Wrocław, ul. Bol. Chrobrego nr. 11 poleca KORKI poleca Kupuje korki wszystkich wielkości oraz przyjmuje do przeróbki. 987

POSZUKIWANIA RODZIN

KRAFT Władysław proszę połączyć z adres Kraft Maria Kraków, Łobzowska 48. 842

OJCIEC poszukuje Janinę, Jadwigę Li, Biegankowskie. Zgłoszenia: Wrocław, Drukarnia Wojskowa, Ruska 1, Piotek Roman. 972

KTO WIE o losie Mikołaja Jankowskiego i Bazyliego Bezpalczewa, przebywających w Rosji, proszę o zawiadomienie: Kraków. Piłsudskiego 9-3 Wanda Wołodkiewicz. K212

POSZUKUJE Franciszka Tuchlinowicza z Szerszeniowic, powiat Borszczów, oraz Antoniego Karpińskiego z Henkowiec, pow. Zaleszczyki. Ktoby wiedział o ich losie proszony jest o podanie wiadomości: Kraków, Konarskiego 40/10, Tuchlinowicz. K214

MROZ ANTONINA, córka Andrzeja, kierowniczka spółdzielni, poszukiwana, P.C.K. Katowice, Kościelna 8.K219

POSZUKUJE Borkowskiego Władysława, który był w Opolu 1945 r., wyjechał po pracę i nie wrócił. Borkowska Helena, wieś Jesiona, gm. Aleksandrowa, pow. Brzeg. K210

RÓŻNE

JASNOWIDZACA przepowiada z piśma, fotografii, kart. Św. Wojciecha 62 m 11, Ellen. 865

SPECJALNY warsztat reperacji kas pancernych itp. Bracia Miniszewscy Wrocław, Herdajn 100 (dworzec Główny). 314

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego” Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (1-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Zągor: Rynek 85. Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik”. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”. Rynek 43. Wrocław: Księgarnia koła „Czytelnik”. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”. Brzeg: Księgarnia M. Wais.

Redaktor Naczelny: Teofil Witke.

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13, — tel.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie

F-6021

Redakcji 108, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od g. 12 — 13.

odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych

z odniesieniem do domu 105 złotych.

Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”